

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann – Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2016 roku

sprawy **P. P.**

oskarżonego z art. 278 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 3 września 2015 roku, sygn. akt II K 111/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i wymierza mu 180 zł opłaty za drugą instancję.

SSO Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 września 2015r., w sprawie KK K 111/15, Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej **uznał oskarżonego P. P. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.** na szkodę Gminnej Spółdzielni (...) z siedzibą w Z. i za ten czyn wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby (pkt 1 i 2 wyroku). Nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Gminnej Spółdzielni (...) z siedzibą w Z. kwoty 20 156,30 zł (pkt 3 wyroku). O kosztach postępowania sądowego orzeczono w pkt 4 wyroku, obciążając nimi oskarżonego (k. 158-162v akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonego P. P.**, kwestionując go w całości i zarzucając mu błędne ustalenia faktyczne, które miały wpływ na treść wyroku, a polegające na uznaniu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w przypisanej mu przez Sąd I instancji postaci, mimo, że zgromadzony materiał dowodowy na to nie wskazuje oraz obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie rozważań prawnych w zakresie znamion czynu z art. 278 § 1 k.k., nadto naruszenie art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów oraz okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz obrazę art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia prawidłowości sporządzenia inwentur w latach 2013 i 2014 w sklepie (...) w Ł..

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. P. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 177-186 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego P. P. okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy chciałby podkreślić, że nie ma zastrzeżeń odnośnie pełności materiału dowodowego, który został w sprawie zgromadzony. W tej mierze nie można Sądowi I instancji poczynić żadnych zarzutów, albowiem przeprowadzając postępowanie dowodowe dążył on ze wszelkich miar do wykorzystania wszystkich źródeł dowodowych mogących rzutować na odpowiedzialność karną oskarżonego. Sąd Rejonowy w sposób staranny rozważył dowody i okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego, na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a do przypisanego oskarżonemu czynu zastosował prawidłową kwalifikację prawną. Należycie przy tym wykazał winę i sprawstwo oskarżonego, a swoje stanowisko w sposób całkowicie przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Odwoławczy nie dostrzegł w rozumowaniu Sądu I instancji żadnych błędów, czy nieprawidłowości, które miałyby rzutować na treść zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do analizy poszczególnych argumentów mających świadczyć zdaniem oskarżonego o błędnym przypisaniu mu sprawstwa zarzucanego przestępstwa, należy stwierdzić, że żaden z nich nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając na uwadze zarzuty podniesione przez skarżącego, należy wskazać, że błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem, którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż oskarżony nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej Sąd Odwoławczy uznał zatem, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były całkowicie prawidłowe.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie zarzutu naruszenia art. 2 § 2 k.p.k., jak w złożonej apelacji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 marca 2007 r., w sprawie III KK 461/06, (OSNwSK 2007/1/711): „Przepis art. 2 k.p.k., mający charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad (m.in. zasadę prawdy materialnej wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k.). Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Przedmiotem naruszenia mogą być bowiem tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej.” Zatem stwierdzić należy, że obraza przepisu art. 2 k.p.k. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego, gdyż przepis ten formułuje ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych.

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej apelacji również zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213).

Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała, nie wskazywano więc na nią w apelacji. Jak jasno wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, możliwe było ustalenie stanu faktycznego w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanych zdarzeń (k. 168-170 akt, strona 1-5 uzasadnienia). Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., natomiast mogły zajść wątpliwości związane z problemem oceny dowodów.

Przechodząc w dalszej części do podniesionego w apelacji zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, Sąd odwoławczy pragnie zwrócić uwagę, iż zarzut ten, o ile okazałby się zasadny, powodowałby naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k., a nie jak wskazał apelujący, również art. 424 k.p.k. czy art. 410 k.p.k. Z treści uzasadnienia apelacji wynika jednoznacznie, że skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, zarzucając, że skoncentrował się on na dowodach, z których wcale nie wynikało, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu, a dowolnie oceniając te, które przemawiały na jego korzyść, zatem Sąd Okręgowy odnie się w dalszej części do przedmiotowego zarzutu.

Natomiast, odnośnie ogólnie sformułowanego przez skarżącego zarzutu obrazy art. 424 k.p.k., uznać go należy za całkowicie chybiony. W ocenie Sądu odwoławczego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wszelkim regułom jego sporządzania i pozwoliło na szczegółową kontrolę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy nie ograniczył się bowiem do sumarycznego powołania wszystkich dowodów, ale omówił je szczegółowo, wskazując każdorazowo który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma, nadto dokonał subsumpcji zachowania oskarżonego pod właściwe przepisy ustawy karnej, na co wskazuje wnikliwa analiza pisemnych motywów orzeczenia. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd odwoławczy nie dopatrywał się żadnych braków w rozważaniach prawnych, zamieszczonych w pisemnym uzasadnieniu (k. 172v-173 akt).

Sąd Odwoławczy pragnie również zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył dyspozycji art. 410 k.p.k. Do takiego nie budzącego wątpliwości wniosku prowadzi wykładnia w/w przepisu oraz

analiza sporządzonego przez Sąd I instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co niewątpliwie apelujący uczynił pobieżnie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd orzekający winien odnieść się przy tym w uzasadnieniu wyroku. O naruszeniu omawianego uregulowania można mówić więc jedynie wtedy, gdy Sąd nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do określonych ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, co stanowi podstawę do przyjęcia domniemania, iż sąd nie uczynił owych okoliczności podstawą wyroku. Dokonując analizy sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, co prowadzi do wniosku, iż wszystkie te okoliczności sąd brał pod uwagę przy formułowaniu rozstrzygnięcia w sprawie. Zresztą należy wskazać, że precyzyjne odniesienie się do zarzutu podniesionego przez apelującego jest znacznie utrudnione, o ile w ogóle możliwe przez jego ogólnikowość. Niewątpliwie jednak fakt, że Sąd orzekający wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym przez siebie zakresie odmówił przymiotu wiarygodności nie może stanowić o obrazie art. 410 k.p.k., a może być ewentualnie rozpatrywane w kontekście naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Wracając do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, należy wskazać, iż w przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji częściowo odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k.170v-171v akt, str. 6-8 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony zasadniczo zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Ostateczne nieprzyznanie się przez P. P. do popełnienia zarzucanego mu czynu, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy stwierdzić stanowczo, że chybiony jest zarzut apelującego kwestionujący przyznanie przez Sąd Rejonowy przymiotu wiary pierwszym składanym przez oskarżonego wyjaśnieniom. Obrońca oskarżonego pomija wszystkie istotne okoliczności towarzyszące złożeniu relacji o takiej, a nie innej treści przez oskarżonego, eksponując nadmiernie i nieskutecznie, iż w kolejnych wyjaśnieniach, składanych później, oskarżony nie przyznawał się do postawionych mu zarzutów. Nie ma racji apelujący podnosząc, że przy składaniu pierwszych wyjaśnień przez oskarżonego „nie istniała żadna okoliczność, przez przyzmat której można by stwierdzić, że przyznanie to, a więc stanowisko oskarżonego, jest trafne” (k. 180 akt). Dziwi takie stanowisko apelującego, zwłaszcza uwzględniając fakt, że tego dnia oskarżony został zatrzymany niemal na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy policji. Oskarżony wówczas nie tylko przyznał się do postawionych

mu zarzutów, ale w swych obszernych wyjaśnieniach opisał szczegółowo jak wyglądały jego wizyty w sklepie (...) oraz wszelkie istotne okoliczności zaboru papierosów, które – co istotne – korespondowały z treścią zeznań przesłuchanych w charakterze świadków, pracownic sklepu i prezesa spółdzielni, nadto z ustaleniami dokonanymi na podstawie dokumentów. Jak trafnie podkreślił Sąd I instancji, oskarżony po złożeniu szczegółowych wyjaśnień, nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń do sposobu przesłuchania, podpisał stosowny protokół. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nie sposób przyjąć, by pouczenie o możliwości zatrzymania na czas do 48 godzin wpłynęło na oskarżonego w ten sposób, że zaczął kłamać, opisując szczegółowo bezprawne zachowania, których rzekomo się nie dopuścił i obciążając tym samym samego siebie. Skoro, jak twierdzi apelujący, podczas przesłuchania nie było żadnych dowodów potwierdzających sprawstwo oskarżonego, tym bardziej niezrozumiałe jest, dlaczego oskarżony złożył wyjaśnienia takiej treści – doświadczenie życiowe uczy bowiem, że niewinny człowiek, który uważa, że błędnie i bez powodu został zatrzymany przez organy ścigania, raczej skupia się na tym, by swoją niewinność udowodnić, a nie by obciążać siebie szczegółowymi wyjaśnieniami, opisując przebieg bezprawnego proceduru. Sąd odwoławczy, w ślad za Sądem I instancji, nie podziela też twierdzenia, jakoby oskarżony miał wyjaśniać po raz pierwszy „pod przymusem”, albowiem przeczą temu zeznania funkcjonariusz policji, R. D., M. K. i R. S. (1), fakt dwukrotnego wyjaśniania przed tym samym funkcjonariuszem policji, za każdym razem odmiennie, a wreszcie okoliczność, że późniejsze wyjaśnienia składane przez oskarżonego charakteryzowały wewnętrzne niespójności co do ilości przywłaszczanych papierosów, jak i ich dalszej odsprzedaży, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy.

W tym miejscu warto nadmienić, że nie ma racji apelujący, eksponując fakt rzekomej sprzeczności między czasokresem inkryminowanej kradzieży, a okresem, w jakim oskarżony miał sprzedawać papierosy świadkowi J. O.. Fakt, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 17 marca 2015r., w sprawie II K 44/15, J. O. został skazany za czyn z art. 292 § 1 k.k., polegający na nabyciu w okresie czerwiec – grudzień 2014r. papierosów pochodzących z czynu zabronionego, po pierwsze stanowi dodatkowe potwierdzenie sprawstwa oskarżonego odnośnie postawionego mu zarzutu, a po wtóre nie wyklucza, że inkryminowanego w niniejszej sprawie czynu oskarżony nie dopuszczał się również wcześniej, na co wskazują inne zgromadzone w sprawie dowody, w tym także z uznane za wiarygodne, wyjaśnienia oskarżonego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, prawidłowo Sąd orzekający poczynił stanowcze ustalenia faktyczne w sprawie na podstawie, uznanych za wiarygodne, zeznań świadków, tj. prezes zarządu spółdzielni, M. Z. oraz ekspedientek w sklepie (...), tj. R. S. (2), J. S. i w szczególności B. R.. Kluczowe jest, co umknęło apelującemu, że ww. kobiety na przestrzeni całego postępowania zeznawały spójnie i konsekwentnie, opisały jak doszło do ujawnienia braków w sklepie i jakie podjęto działania celem wyjaśnienia tychże. Nie zasługują na uwzględnienie hipotetyczne wyliczenia i argumenty apelującego, jakoby w szczególności B. R. „opłacało się” sprzedawać oskarżonemu papierosy, gdyż są one gołosłowne i nie mają żadnego poparcia w rzetelnych dowodach. Relacje ww. świadków są spójne ze sobą i korespondują z zasadami doświadczenia życiowego, które uczą, że już tylko z przyczyn osobistych sprzedawczyni były zainteresowane wykryciem sprawy i podjęły w tym celu wspólne i zaplanowane działania. Sugestia apelującego, że świadek B. R. „współpracowała” z oskarżonym nie znajduje uzasadnienia, gdyż wskazana kobieta w pełni uczestniczyła w działaniach mających na celu ujawnienie sprawy.

Wobec jasnych i spójnych zeznań złożonych zarówno przez pracownice sklepu (...), jak również prezes zarządu spółdzielni, Sąd odwoławczy, w ślad za Sądem I instancji nie znalazł podstaw by zakwestionować prawidłowość przedstawionych przez świadków wyliczeń. Jak trafnie wskazał Sąd orzekający, ustalenia dokonane stały się punktem wyjścia do dalszych działań mających na celu ustalenie przyczyn „manka” i w konsekwencji ujawnienia sprawy. Mając na uwadze zarzuty apelującego, dotyczące sposobu przeprowadzania w sklepie inwentur i braku rozróżnienia na poszczególne towary, należy wskazać, że Sąd Rejonowy baczyl na powyższe i bazując także na dokumencie w postaci pisma spółdzielni zawierającego zestawienie cen detalicznych papierosów sprzedawanych najczęściej w czasie popełnienia przestępstwa, obliczając wartości ukradzionych papierosów, przyjął w tym względzie ustalenia korzystne dla oskarżonego (na co wyraźnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, k. 173 akt, str. 11 uzasadnienia). Z kolei odnosząc się do ilości przywłaszczanych papierosów i częstotliwości proceduru, miał na uwadze dodatkowo treść uznanych za wiarygodne zeznań oskarżonego, jak i pracownic sklepu. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy oddalił

wniosek dowodowy o przeprowadzenie w sprawie opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność ustalenia prawidłowości sporządzania inwentur w latach 2013-2014, gdyż ta okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Należy przy tym wskazać, że bezzasadny jest zarzut apelującego, który wykazuje określone braki dokumentów spółdzielni w postaci sporządzonych inwentaryzacji, w odniesieniu do ustawy o rachunkowości, albowiem, nawet nie negując powyższego, nie powoduje to automatycznie, że miały być one nieprzydatne dla poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych, zwłaszcza w powiązaniu z zeznaniami świadków i wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego, które nie pozostawiały wątpliwości, że to oskarżony swoim bezprawnym zachowaniem powodował braki w asortymencie tytoniowym sklepu.

Wbrew zatem twierdzeniom apelującego, należy stwierdzić, że nie da się powiązać w inny logiczny ciąg zdarzeń okoliczności towarzyszących inkryminowanemu zdarzeniu. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji dokonane zostały na podstawie wystarczającego i przekonującego, a także prawidłowo ocenionego materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKA 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego P. P.. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie przypisał mu popełnienie przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od winy, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze pozbawienia wolności w rozmiarze 1 roku wymierzonej oskarżonemu, Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzona mu kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił zarówno okoliczności łagodzące (wcześniejszą niekaralność oskarżonego za przestępstwa), jak i okoliczności obciążające (bardzo długi czas bezprawnego działania oskarżonego, w którym wykorzystywał charakter swojej pracy, nadużywał zaufanie klienta i czerpał stałe zyski dla siebie). Ustalając wymiar kary w stosunku do oskarżonego, słusznie Sąd Rejonowy miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu odwoławczego, w szczególności z uwagi na dotychczasowy sposób życia oskarżonego, który nie przebywał jeszcze w warunkach izolacji więziennej, słusznie Sąd I instancji położył nacisk na dyrektywę prewencji indywidualnej w jej aspekcie wychowawczym, co w połączeniu z pozytywną prognozą kryminologiczną dało podstawę do zastosowania wobec P. P. instytucji warunkowego zawieszenia wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że pobyt w zakładzie karnym nie zawsze jest

konieczny, a w niniejszej sprawie jego zastosowanie wykluczyłoby możliwość osiągnięcia celów kary, albowiem przy uwzględnieniu charakteru popełnionego czynu, pobyt w zakładzie karnym mógłby wywołać efekt przeciwny do zamierzonego. Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego okres próby 3 lat, stanowi konieczny, ale i wystarczający odcinek czasowy, podczas którego oskarżony będzie mógł swoim zachowaniem dać świadectwo temu, że zrozumiał wagę swojego postępowania i zasługiwał na udzielenie mu szansy, w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Zdecydowanie słusznym rozstrzygnięciem było wzmocnienie przez Sąd Rejonowy orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności obowiązkiem naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu popełnionym przez oskarżonego przestępstwem, albowiem dodatkowa dolegliwość ekonomiczna w powiązaniu z pozostawieniem oskarżonego na wolności ma szansę zrealizować cele kary, w szczególności w sposób realny uświadomić mu nieopłacalność popełniania przestępstw oraz wpłynąć w pozytywny i wychowawczy sposób na jego postawę i sposób życia. Również kwota wymierzonego obowiązku nie wzbudziła zastrzeżeń Sądu odwoławczego, a to wobec prawidłowości wyliczenia przez Sąd I instancji wysokości szkody i korzystnym dla oskarżonego oparciu się na cenach najtańszych papierosów sprzedawanych w 2013r. i 2014r. (k. 173 akt, str. 11 uzasadnienia).

W efekcie, także orzeczenie dotyczące wymiaru kary nie wymagało jakiegokolwiek korekty Sądu Okręgowego.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego, jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego mu występku oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że zaskarżony wyrok został w całości utrzymany w mocy, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku. Jak wcześniej zaznaczono, obrońca oskarżonego nie zawarł w złożonej apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzono od oskarżonego P. P. na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł. W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 180,00 zł za II instancję.

/-/Sławomir Olejnik